

Patrzysz się na nią, wiem o czym myślisz
dzisiejszej nocy ona ci się przyśni
Potem pocałunki i spacer za rękę
za rok będzie ślub i pozorne szczęście
Ona jest jak żmija, którą będziesz tulił
kupi ci garnitur i białą koszulę
zabierze wypłatę, wyrzuci jeansy
nie pozwoli kumplom, by do ciebie przyszli

Będziesz musiał tyrać zawsze i bez końca
stracisz wolność, szczęście i całe pieniądze
Będziesz wstawał rano i wracał o zmierzchu
będziesz słyszał krzyk twojej żony i dziecka
Potem będziesz skomlał i żałował błędu
dobrze się zastanów zanim go popełnisz
Będziesz nam zazdrościł, że pijemy w barze
będą jej przeszkadzać twoje tatuaże

Ona jest pułapką, ona jest trucizną
Jeszcze możesz uciec, bo nie jest za późno
Uważaj, bo tańczysz już na ostrzu noża
ona nie jest warta, by życie zmarnować

Ona jest pułapką, ona jest trucizną ...